

## UZASADNIENIE

Powódka B. S. w pozwie z dnia 13 marca 2013 roku skierowanym przeciwko pozwanemu P. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 49.000 zł tytułem należnego zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany P. B. wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem wstępnym z dnia 8 maja 2014 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 325/13, Sąd Rejonowy w Pabianicach uznał powództwo za usprawiedliwione w zasadzie.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Testamentem notarialnym z dnia 9 października 2006 roku,

Rep. A nr 2370/2006, T. B. (1) powołała do całego spadku swojego syna P. B.. Jednocześnie spadkodawczyni oświadczyła, że wydziedzicza swoje córki M. B. oraz B. S., pozbawiając je prawa do zachowku za to, że uporczywie, wbrew woli spadkodawczyni, postępują w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Prawomocnym postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach stwierdził, że spadek po T. B. (2) na podstawie testamentu notarialnego nabył w całości P. B..

Przed sporządzeniem testamentu, w latach 2004-2006, powódka i jej matka miały sporadyczny kontakt. Testatorka miała żal do córki, że pomogła swojej siostrze w przechowaniu lodówki i pralki, zabranych z rodzinnego domu. Powódka nie chciała ingerować w spór pomiędzy siostrą a spadkodawczynią, próbowała nakłaniać je do pogodzenia się. Po sporządzeniu testamentu relacje powódki z matką poprawiły się, a od 2008 roku były normalne. Kobiety stały się sobie bliskie, rozmawiały ze sobą, bardzo często się spotykały, spędzały wspólnie święta, wzajemnie sobie pomagały. Powódka opiekowała się matką. Spadkodawczyni nie skarżyła się na zachowanie córki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, zeznań powódki oraz świadków, jak również częściowo w oparciu o zeznania pozwanego. Tym ostatnim Sąd odmówił wiary w części, w której P. B. zaprzeczał kontaktom powódki z matką w latach 2004-2006, uznając, że nie znajdują one potwierdzenia w relacji powódki oraz świadków,

w tym żony pozwanego. Za wiarygodne w całości Sąd uznał natomiast zeznania B. S. jako że korespondowały one z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji pominął zeznania świadka O. S. uznając je za nieistotne z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady.

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowi art. 991 § 1 k.c. Przepis

ten nie jest jednak bezwzględnie obowiązujący, a jego stosowanie wyłącza

art. 1008 k.c. odnoszący się do wydziedziczenia, na który to przepis powołała się testatorka podczas sporządzania testamentu notarialnego, wskazując jako przyczynę wydziedziczenia uporczywe postępowanie spadkobierczyni wbrew woli spadkodawczyni w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wymienione przesłanki wydziedziczenia są spełnione, gdy uprawniony do zachowku prowadzi wbrew woli spadkodawcy naganny tryb życia. Chodzi przy tym o zachowania powtarzalne, mające długotrwały charakter. Przedkładając powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że z treści przedmiotowego testamentu nie wynika, na czym miało polegać naganne zachowanie powódki stanowiące podstawę wydziedziczenia, co skutkuje bezskutecznością wydziedziczenia. Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011 roku Sąd pierwszej instancji wskazał, że testament nie zawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku, czy też opisów jego nagannych

zachowań, mimo, że posiada formę testamentu notarialnego, nie może stanowić podstawy wydziedziczenia, ponieważ nie spełnia koniecznych wymogów przewidzianych w art. 1008 k.c. i art. 1009 k.c. Tylko bowiem treść testamentu pozwala uzewnętrznić wolę testatora, która to wola nie może być substytuowana twierdzeniami pozwanego.

Niezależnie od przytoczonego wyżej poglądu Sąd Rejonowy uznał, że dla oceny skuteczności wydziedziczenia istotne znaczenie winny mieć relacje istniejące między powódką a testatorką w okresie kilku lat przed śmiercią spadkodawczyni. Ich analiza, zdaniem Sądu, daje podstawę do wniosku, że zmarła przebaczyła córce, co pozbawia postanowienia testamentowe mocy. Powołując się na ustalony stan faktyczny Sąd wskazał, że pretensje spadkodawczyni dotyczyły pomocy, jakiej powódka udzieliła swojej siostrze w konflikcie z ich matką. Ponadto zmarła była zawiedziona postawą powódki, która odmówiła jej pomocy w spłacie kredytu związanego z nieruchomością w W.. Okoliczności te wraz z upływem czasu przestały mieć jednak istotne znaczenie dla spadkodawczyni, która ostatecznie pogodziła się z powódką. Jak wynika z zeznań świadków wskazane osoby miały ze sobą dobry kontakt, a ich wzajemne relacje należy ocenić jako bliskie. Pomiędzy kobietami nie dochodziło do kłótni, spadkodawczyni nie wspominała o wydziedziczeniu córki. Od 2008 roku nadszarpnięte wcześniej relacje rodzinne przyjęły normalną postać, a między kobietami widoczna była wzajemna życzliwość, o czym świadczy chociażby zapis rozmów z archiwum komunikatora internetowego. Powódka była mocno zaangażowana w opiekę na spadkodawczynią w ostatnich latach jej życia, często ją odwiedzała, przy czym zdaniem Sądu brak jest podstaw, aby zachowanie powódki postrzegać jako podyktowane względami finansowymi. W konsekwencji Sąd uznał, że całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania pozwala na przyjęcie, że spadkodawczyni wybaczyła powódce. Skutkiem zaś przebaczenia jest bezskuteczność wydziedziczenia bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło.

Zdaniem Sądu Rejonowego nawet jednak gdyby przyjąć, że zapis testamentowy spadkodawczyni był skuteczny, a z późniejszego zachowania testatorki nie wynika, aby przebaczyła ona powódce, to brak byłoby podstaw do zakwalifikowania zachowania powódki przed sporządzeniem testamentu w kategoriach uprzedzonego działania wbrew woli testatorki w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Od powyższego wyroku wstępnego apelację wywiódł pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, zaskarżając go w całości. Skarżonemu rozstrzygnięciu pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 1009 k.c. poprzez przyjęcie, że treść testamentu nie zawiera wymogu ujawnienia przyczyny wydziedziczenia z oparciem się na odosobnionym poglądzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, w sytuacji, gdy testament zawierał przyczynę wydziedziczenia ujawnioną zgodnie z art. 1008 pkt 1 k.c.,

b) art. 1010 k.c. poprzez uznanie, że spadkodawczyni przebaczyła powódce w sytuacji, gdy materiał dowodowy przeczy temu,

c) art. 948 § 1 k.c. w zw. z art. 1008 pkt 1 k.c. poprzez dokonanie oceny zachowania powódki jako zachowania, co do którego nie można uznać, że miało ono charakter uprzedzonego działania wbrew woli spadkodawczyni w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji, gdy materiał dowodowy, w szczególności pamiętniki spadkodawczyni uzasadniają ocenę spadkodawczyni;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. mającego oczywisty wpływ na wynik postępowania poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i nie podanie w uzasadnieniu kryteriów, w oparciu o które Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń w sprawie, w szczególności:

- nie uzasadnił, dlaczego uważa, że zachowania powódki nie można kwalifikować jako zachowania mającego charakter uprzedzonego działania wbrew woli spadkodawczyni w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, przez co trudno jest polemizować ze stanowiskiem Sądu,

- nie uzasadnił, dlaczego i na podstawie, których dowodów uważa, że relacje pomiędzy powódką a jej matką były pełne życzliwości,

- pominął dowód z zeznań świadka O. S., w sytuacji, gdy zeznania te dotyczyły procesów decyzyjnych testatora,

b) art. 318 § 1 k.p.c. poprzez brak zawarcia w sentencji wyroku orzeczenia o konkretnym prawie lub stosunku prawnym, tj. poprzez brak zawarcia odpowiedniego sformułowania „o usprawiedliwionym roszczeniu o zachówek”.

W związku z podniesionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zarzuty apelacyjne pozwany wskazał, że polskie prawo nie wymaga skonkretyzowania zapisu dotyczącego przyczyn wydziedziczenia, a wystarczającym jest by przyczyna taka wynikała z treści testamentu, który to warunek został na gruncie przedmiotowej sprawy spełniony. Rolą Sądu jest natomiast sprawdzenie, czy wynikająca z testamentu przyczyna odpowiada ustawowo dopuszczalnym przesłankom wydziedziczenia i czy jest prawdziwa. Stanowisko Sądu Rejonowego podważające skuteczność wydziedziczenia w oparciu o sformułowanie użyte w treści testamentu jest zatem nieuprawnione. Niezasadnie Sąd przyjął również, że spadkodawczyni przebaczyła powódce. Testatorka nie zmieniła treści testamentu, a w relacjach z pozwanym i jego żoną wprost wskazywała, jaki ma stosunek do powódki. O przebaczeniu nie świadczą również dokumentacja zdjęciowa oraz zapis z komunikatora internetowego, które to dowody wskazują wyłącznie na normalizację relacji między kobietami, nie dowodzą natomiast istniejącej między nimi zażyłości. Spadkodawczyni w dalszym ciągu miała żal do powódki o to, że pomogła swojej siostrze i nie darzyła powódki zaufaniem. Dla powyższej oceny bez znaczenia jest przy tym okoliczność opiekowania się przez powódkę matką w ostatnich latach jej życia, zachowanie to należy bowiem uznać za właściwe z normalnego ludzkiego punktu widzenia. W ocenie apelującego w sposób nieuprawniony Sąd przyjął ponadto, że zachowanie powódki przed sporządzeniem testamentu nie było nacechowane uprzedzonością. Uzasadniając zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego pozwany w istocie powtórzył ich treść, nie popierając ich dodatkową argumentacją.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego popierał apelację, pełnomocnik powódki wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Przed przystąpieniem do oceny zasadności złożonej apelacji podnieść należy, że wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 8 maja 2014 roku podlega sprostowaniu. Sąd Rejonowy w wyroku wskazał, że przedmiotowa sprawa toczyła się „o zapłatę”, w sytuacji, gdy już z samej treści pozwu wynika, że powódka wytoczyła powództwo „o zachówek”.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. sprostowano wyrok Sądu Rejonowego w zakresie, o którym mowa powyżej.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka

ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., a podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia tegoż przepisu należy uznać za nietrafiony. Aby bowiem omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Odnosząc powyższe do treści apelacji pozwanego uznać należy, że wyłącznie jeden zarzut spełnia kryteria, o których mowa wyżej, a mianowicie ten dotyczący pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań świadka O. S.. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak stanowiska skarżącego, że dezawuuując moc dowodową zeznań wskazanego świadka, Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy

art. 233 § 1 k.p.c. Zeznania świadka, co słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji, z uwagi na ich treść, nie miały istotnego znaczenia z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia. Świadek nie pamiętała okoliczności sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię, ani osoby spadkodawczyni, zaś w złożonej relacji odniosła się wyłącznie do standardów swojej pracy obowiązujących przy wykonywaniu przez nią w/w czynności. W omawianej sprawie żadna ze stron nie kwestionowała treści testamentu, w tym zapisu o wydziedziczeniu powódki, Sąd Rejonowy dokonał zaś wyłącznie analizy tego zapisu z punktu widzenia spełnienia przesłanek

z art. 1008 k.c. i art. 1009 k.c., dla której to analizy zeznania O. S. nie miały istotnego znaczenia. W konsekwencji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

Chybiony okazał się ponadto wywiedziony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. m.in. wyrok SN z dnia 20.05.2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572; wyrok SA w Łodzi z dnia 6.12.2013 r., I ACa 764/13, LEX nr 1416125; wyrok SN z dnia 5.09.2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815; postanowienie SN z dnia 18.07.2000 r., V CKN 81/00, LEX nr 533895), wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, z jakich przyczyn zastosował określone przepisy prawa i w jaki sposób wpłynęły one na treść rozstrzygnięcia, a zatem jakie elementy stanu faktycznego uzasadniały zastosowanie tychże przepisów, szczegółowo uzasadnił również w oparciu o jakie dowody ustalił stan faktyczny, w tym uznał, że spadkodawczyni przebaczyła powódce, oraz z jakich przyczyn poszczególnym dowodom odmówił waloru wiarygodności, samo orzeczenie zaś poddaje się kontroli odwoławczej.

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 318 § 1 k.p.c. poprzez brak zawarcia w sentencji wyroku orzeczenia o konkretnym prawie lub stosunku prawnych, tj. pominięcie sformułowania „o usprawiedliwionym roszczeniu o zachówek”. O ile bowiem słusznym jest stanowisko, iż wyrok wstępny winien przesądzać o konkretnym prawie lub stosunku prawnym, a nie może ograniczać się do stwierdzenia nieokreślonej bliżej zasady odpowiedzialności pozwanych (por. wyrok SN z dn. 21.04.1968 r., I CR 94/68, LEX nr 6319), to jednocześnie w judykaturze przyjmuje się, że w przypadku, gdy sentencja orzeczenia wstępnego nie jest jasna, przesądzające winno być uzasadnienie, które jeśli zostało sporządzone, pełni funkcję swego rodzaju wykładni orzeczenia (por. postanowienie SN z dn. 7.08.2003 r., IV CKN 384/01, LEX nr 1130183). Jak wskazał przy tym Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przytoczonego postanowienia, sprecyzowanie w sentencji orzeczenia wstępnej zasady, o której sąd orzeka, winno być regułą wyłącznie w postępowaniu nieprocesowym, na którego płaszczyźnie może wystąpić wiele różnych kwestii spornych o charakterze prejudycjalnym,

co do których istnieje potrzeba rozstrzygnięcia już na samym wstępie. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że co prawda sentencja skarżonego orzeczenia została sformułowana w sposób ogólnikowy, to treść sporządzonego uzasadnienia wyroku wstępnego nie pozostawia żadnych wątpliwości, że Sąd Rejonowy uznał za usprawiedliwione w zasadzie roszczenie o zachówek. Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy uznał za stosowne nadmienić, że nawet w przypadku braku pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia, jego wykładania – z uwagi na charakter przedmiotowej sprawy – nie mogłaby budzić żadnych wątpliwości.

Sąd drugiej instancji podziela również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną zgromadzonego materiału dowodowego. W szczególności na aprobatę zasługuje stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, że zachowanie powódki przed sporządzeniem testamentu nie miało charakter uporczywego działania względem spadkodawczyni w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W pierwszej kolejności wskazać należy, że testament, jako akt prywatny stanowi wyłącznie dowód tego, że spadkodawca złożył oświadczenie określonej treści nie zaś, że przyczyna wydziedziczenia faktycznie istnieje. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia domniemania ważności wydziedziczenia (por. P. K., Glosa do uchwały

SN z dn. 24.01.2007 r., III CZP 149/06, PS 2009/1/155). Implikacją powyższego jest wniosek, że we wszystkich sprawach, w których zachodzi spór co do ważności wydziedziczenia, osoba mająca w tym interes prawny winna udowodnić, że wydziedziczenie było skuteczne, tj. że istniała przyczyna wydziedziczenia. W przedmiotowej sprawie ciężar wykazania okoliczności uzasadniających wydziedziczenie powódki obciążał zatem pozwanego, on bowiem wywodził skutki prawne z faktu złożenia omawianego oświadczenia przez spadkodawczynię

(art. 6 k.c.). Pozwany winien zatem udowodnić, że powódka przed sporządzeniem testamentu postępowała wbrew woli matki, uporczywie, w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Powinności tej, jak zasadnie przyjął Sąd pierwszej instancji, P. B. nie dochował. Z analizy zeznań pozwanego oraz J. B. wyłania się wniosek, że spadkodawczyni miała żal do powódki, że ta pomogła swojej siostrze przechować lodówkę, pralkę wyniesione bez zgody spadkodawczyni z rodzinnego domu przez siostrę powódki. Ponadto zmarła mogła mieć pretensje o brak partycypacji przez powódkę w spłacie kredytów po zmarłym ojcu. Oceniając przytoczone zachowania B. S. przez pryzmat treści art. 1008 pkt 1 k.c. oczywistym jawi się wniosek, że przesłanki wskazane w tymże przepisie nie zostały spełnione. Jak podnosi

się w piśmiennictwie, uporczywe postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego występuje wówczas, gdy dane zachowanie jest długotrwałe, wielokrotne i z zasady dotyczy nagannego trybu życia uprawnionego do zachowku. Jako przykład takiego zachowania podaje się alkoholizm, narkomanię, przestępczy tryb życia (por. Komentarz do art. 1008 Kodeksu cywilnego, A. Kidyba, E. Niezbecka, Kodeks cywilny. Komentarz, t. IV. Spadki. WKP, 2012). Wspólną cechą tych postaw jest zdecydowana, jednoznaczna naganna ocenę danego zachowania. Znajduje to wyraz z posłużeniu się przez ustawodawcę sformułowaniami takimi jak: uporczywie, umyślnie, rażąco. Inaczej mówiąc, nie chodzi o jakiegokolwiek niewłaściwe, a nawet naganne zachowanie spadkobiercy wobec spadkodawcy, lecz o takie zachowanie, którego wadliwość jest tak oczywista i znaczna, że może zostać uznana aż za uporczywą, umyślną względnie rażącą. W związku z tym nie jest wystarczające subiektywne przekonanie spadkodawcy o istnieniu wymienionych w tym przepisie podstaw wydziedziczenia, lecz konieczne jest ich zweryfikowanie w oparciu o obiektywne kryteria oceny odnoszące się do przeciętnego, typowego sposobu zachowania w sytuacjach objętych podstawami wydziedziczenia (por. wyrok SA w Gdańsku z dn. 24.04.2014 r., I ACa 23/14, LEX nr 1489053). Przenosząc powyższe rozważania na grunt oceny zachowania powódki stwierdzić należy, że brak jest podstaw, aby kwalifikować je jako oczywiście rażące i naganne, a przez to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powódka nie dokonała zaboru rzeczy, a jedynie je przechowała, co więcej zakupu tych rzeczy dokonała siostra powódki, a przyzwoleniu na przechowanie rzeczy towarzyszyły przy tym działania powódki mające na celu pogodzenie matki z drugą z córek. W ocenie Sądu Okręgowego powódce nie można czynić zarzutu, że nie oddała zabranych przez siostrę rzeczy matce, B. S. nie chciała bowiem angażować się w konflikt między dwiema kobietami, który stanowił przyczynę zaboru rzeczy, a którego powódka nie była stroną. Takie zachowanie, przy uwzględnieniu starań powódki o pogodzenie matki z drugą córką, należy uznać za racjonalne i znajdujące oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. W tego rodzaju sytuacjach członek rodziny niezaangażowany bezpośrednio w spór, stara się pełnić rolę rozjemcy i nie opowiada się po żadnej ze stron konfliktu, które to zachowanie mogłoby doprowadzić do jego eskalacji. I choć omawiane postępowanie powódki może być postrzegane jako niewłaściwe względem matki, nieuzasadnionym jest kwalifikowanie

go w kategoriach przesłanek z art. 1008 k.c. Zdaniem Sądu Odwoławczego brak jest również podstaw do pejoratywnej oceny odmowy powódki w partycypowaniu w spłacie kredytu po ojcu. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby testatorka prosiła córkę wprost o pomoc, jednocześnie po sprzedaży nieruchomości w W. B. S. przekazała matce kwotę odpowiadającą jej „udziałowi w długach” po ojcu. Nie może przy tym umknąć z pola widzenia okoliczność, że w omawianym czasie powódka nie była osobą majątną, miała już swoją rodzinę, a posiadane przez nią środki

finansowe nie pozwalały jej na spłatę zadłużenia po ojcu. Nawet zatem jeśli przyjąć, że powódka odmówiła matce pomocy finansowej, decyzja ta nie może być postrzegana w kategoriach zachowania nagannego, podejmowanego wbrew woli spadkodawcy. Także okoliczność, że powódka nie spędziła z matką Wigilii Świąt Bożego Narodzenia w 2004 roku nie może być kwalifikowana jako spełniająca kryteria, o których mowa w art. 1008 k.c., zachowanie to było bowiem jednostkowe i jak wynika z zeznań powódki, nie miało na celu wyrządzenie przykrości matce. Kończąc rozważania w powyższym zakresie wskazać należy, że wbrew twierdzeniom pozwanego, w okresie ochłodzenia relacji pomiędzy testatorką a powódką, ich wzajemne kontakty nie uległy całkowitemu zerwaniu, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Zeznania L. S. dają przy tym podstawę do wniosku, że to powódka była w w/w okresie inicjatorką spotkań z matką, co przeczy postawionej w apelacji tezie, iż B. S. postępowała wbrew woli matki, w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

W kontekście powyższych rozważań zasadnym jest wniosek, że powołane przez spadkodawczynię przyczyny wydziedziczenia powódki miały charakter wyłącznie subiektywny i nie mogą być postrzegane w kategoriach przesłanek wydziedziczenia wymienionych w przepisie art. 1008 k.c. Tym samym Sąd Okręgowy za niezasadny uznał zgłoszony przez apelującego zarzut naruszenia art. 948 § 1 k.c.

w zw. z art. 1008 k.c.

Podkreślić należy za Sądem Rejonowym, że nawet gdyby przyjąć odmienny punkt widzenia i zakwalifikować postępowanie powódki jako spełniające przesłanki wydziedziczenia, zachowanie testatorki względem powódki już po sporządzeniu testamentu świadczy o tym, że przebaczyła ona córce. Jak wynika z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, począwszy od 2006 roku relacje obu kobiet wyraźnie się poprawiły, a od 2008 roku przyjęły normalną postać. Testatorka i powódka zbliżyły się do siebie, często się odwiedzały, utrzymywały stały kontakt, spędzały razem święta. Sam pozwany w złożonych zeznaniach przyznał, że relacje te ociepliły się. Nie można się przy tym zgodzić z twierdzeniami apelującego, że spadkodawczyni zmieniła swój stosunek wobec powódki przez wzgląd na wnuczkę i niechęć do dalszego eskalowania konfliktu. W takim przypadku w relacjach tych niewątpliwie brak byłoby serdeczności i życzliwości, o których wspominali M. P., L. S. i D. O., a powódka nie odwiedzałaby matki z tak dużą częstotliwością. Wątpliwe byłoby także udzielanie przez testatorkę pomocy finansowej powódce. Zapewne kobiety nie toczyłyby również długich rozmów, czy to za pośrednictwem telefonu, czy też komunikatora internetowego. Nieuzasadnionym jest przy tym wniosek skarżącego, że treść owych rozmów wskazuje na płytki charakter relacji powódki z matką. Choć co do zasady ich tematem były sprawy bieżące, między rozmówcami nie jest wyczuwalny dystans, widać natomiast pozytywne nastawienie do drugiej strony oraz zainteresowanie podnoszonymi kwestiami. Nie należy przy tym zapominać, że poza komunikatorem internetowym powódka kontaktowała

się z matką telefonicznie, obie kobiety rozmawiały również podczas wzajemnych odwiedzin. Nieuprawnioną jest zatem ocena ich relacji jedynie na podstawie analizy wyłącznie tych pierwszych. Również zaangażowanie powódki w opiekę nad matką w czasie jej choroby świadczy o tym, że spadkodawczyni zmieniła swój stosunek do córki i przestała nosić w sobie urazę. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym argumentacji przytoczonej w treści apelacji, że działając w ten sposób powódka spełniała wyłącznie ustawowy, tj. wynikający z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązek opieki na rodzicem. Stopień zaangażowania powódki (B. S. przebierała matkę w czasie jej choroby, myła ją, karmiła, gotowała obiady) świadczy o tym, że opiekę tę sprawowała chętnie, „sama z siebie”, a pomoc ta nie była odrzucana przez spadkodawczynię, na co wprost wskazuje relacja J. B.. Zdaniem Sądu Odwoławczego dla oceny, czy testatorka przebaczyła powódce irrelevantnym jest przy tym, czy owo przebaczenie było manifestowane słownie wobec innych, aniżeli powódka, osób. To bowiem wewnętrzne przekonanie spadkodawcy oraz zachowanie wobec spadkobiercy decyduje o tym, czy doszło do przebaczenia. W konsekwencji zdaniem Sądu Okręgowego podzielić należy stanowisko wyrażone w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, że choć z zeznań pozwanego i J. B. wynika, że spadkodawczyni nie wybaczyła córce, całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania wskazuje na przeciwny stan rzeczy. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że zmarła nie zmieniła treści testamentu, zgodnie bowiem z powołanym przez Sąd Rejonowy poglądem Sądu Najwyższego (uchwała

z dn. 14.06.1971 r., III CZP 24/71, OSNC 1972/2/23), jeśli spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło.

Biorąc pod uwagę powyższe nie może ostać się podnoszony w treści apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 1010 k.c.

Odnosząc się do ostatniego z podniesionych przez apelującego zarzutów, tj. naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 1009 k.c. poprzez przyjęcie, że wskazanie w treści testamentu wyłącznie kodeksowej przesłanki wydziedziczenia, bez przytoczenia konkretnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku, czy też opisów jego nagannych zachowań, czyni owo wydziedziczenie bezskutecznym, wskazać należy, że wyrażony przez Sąd Rejonowy pogląd nie został przedstawiony jako kategoriyczny, wręcz przeciwnie Sąd wyraźnie dopuścił polemikę w tym zakresie, choć sam pogląd został szczegółowo uzasadniony z powołaniem się na stosowne orzecznictwo sądów powszechnych. Jednocześnie wyrażone przez Sąd Rejonowy stanowisko nie stanowiło zasadniczej podstawy rozstrzygnięcia, stąd też Sąd Okręgowy, mając świadomość istnienia odmiennego od zaprezentowanego przez Sąd pierwszej instancji poglądu, uznał, że rozstrzygnięcie tej kwestii nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia rozpoznania niniejszej sprawy.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powódki co do zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Wywiedziona apelacja dotyczyła wyroku wstępnego, zaś brzmienie art. 318 § 2 k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że sąd w orzeczeniu wstępnym nie orzeka o kosztach procesu, co uczynione zostanie dopiero w wyroku końcowym.